

Filipek, Zanim zasnę

1. 4 bezsenne noce jak Blade... nie to nie to,
3 lata niezmiennych wyznań jak fejk... jebane zło,
życie jest grą, życie jest grą, życie jest grą, Boże dopomóż !
bo jedyny kod, jaki się liczył, to wpisywany twego domofonu !
Jeżeli ktoś słucha tego tracku i się utożsamia to coś mu pokażę,
nie chcę być nigdy niczym idolem, bo jestem tu tylko jebanym dziwkarzem !
Wiesz ile mnie kosztuje takie wyznanie ?
Więcej niż siana dadzą jebane Spotify'e !
Tidale, Youtuby, wszystkie koncerty,
Chciałbym zobaczyć Cię chociaż na chwilę,
a nie mam tu siana na bilet studencki bo jestem jedynie przegranym debiem !
Co cały ten hajs władował w płytę, po której się dowie, że znów nie ma flow,
że spoko liryka, propsy za beefy i że pas WBW czeka tutaj ziom.

Ref.

Wyje do gwiazd, nic o mnie nie wiecie,
mam tutaj te twórczość, bez której byłbym śmieciem,
nie chciałbym siebie poznać będąc kurwa kimś innym,
za dużo razy już raniłem tutaj niewinnych.

2. Piszę ten numer, bo sprawia to, że, nie piję wódki i nie muszę płakać,
ty jej nie pijesz, nie piszesz więc, nie chcę o tym myśleć.
Kurwa, mam pusty pokój i pewność, że nie zasnę, a nie chcę tykać prochów.
Wiesz czemu mała nam tu nie wyszło ?
Wcale kurwa mać nie przez odległość !
A ja po prostu chcę robić muzykę, a reszta w życiu to mi wszystko jedno !
Praca - niech będzie, studia - dokończcie, ale nie tworzyć nie umiem i siema,
Byłaś ostatnią z wartościowych spraw, które tu miałem do stracenia !

Pusta linijka bo nie umiem wyrażać tego jak bardzo Ciebie doceniam,
Musiałem napisać ten jebany track, bo jak to wyrzuce to może zasnę,
Jest jeszcze czwartek, kończy się luty... wpół do dwunastej.

Ref.

Wyje do gwiazd, nic o mnie nie wiecie,
mam tutaj te twórczość, bez której byłbym śmieciem,
nie chciałbym siebie poznać będąc kurwa kimś innym,
za dużo razy już raniłem tutaj niewinnych.□